

Grozi nam nowa epoka lodowcowa

5 kwietnia 2013

Kiedy na dworze jest nieprzyjemnie a solidne opady śniegu zaskakują nas w kwietniu dużo łatwiej uwierzyć w to, że nadchodzi kolejne zlodowacenie. Sroga zima tego roku świadczy o tym, że nastąpiła reorganizacja prądów strumieniowych w atmosferze, która jest efektem zmian cyrkulacji prądów oceanicznych a zwłaszcza ciepłego Golfsztromu, który przesunął się ponad 800 kilometrów w stronę Kanady.

Świat jest już zmęczony ciągłymi ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi oraz różnego rodzaju katastrof. Niektóre miejsca są zalewane przez deszcze w innych regionach ludzie muszą toczyć walkę ze śniegiem a za chwilę również z nieuchronną powodzią.

Nawet w przyzwyczajonej do mrozów Rosji ludzie zaczynają się dziwić z powodu pogody, która przekracza momentami poziom dolegliwości, jaki wstrzymał ofensywę Wermachtu w 1941 roku. Wyjątkowo dolegliwy w tym sezonie był lodowaty deszcz, który powoduje nieodwracalne uszkodzenia linii energetycznych. Anomalnych opadów śniegu doświadczyła również Japonia. Powodzie występują w Australii i Ameryce Południowej gdzie spowodowały ogromne zniszczenia i wiele ofiar. Zjawiska pogodowe wstrząsnęły również RPA, Kolumbią i Indonezją. Niemcy i Belgia ucierpiały z powodu wezbrania rzek, między innymi Renu i Mozeli. Praktycznie żaden zakątek świata nie został oszczędzony przed ekstremalną pogodą.

Specjaliści uważają, że przyczynami zmian klimatu są dynamiczne procesy zachodzące na naszej planecie, a także czynniki zewnętrzne takie jak ciągłe wahania w intensywności promieniowania słonecznego i zmian orbity Ziemi. Nie do końca znany jest też wpływ procesów zachodzących w przestrzeni kosmicznej. Mimo, że nawet uznani naukowcy przyznają, że

globalne ocieplenie odeszło w zapomnienie to nadal nie brakuje pseudo ekspertów gotowych bez mrugnięcia okiem stwierdzić, że zmiany klimatu to efekt działalności człowieka a jedynym działaniem zaradczym jest cofnięcie rozwoju przemysłowego i horrendalne podatki na realizację fanaberii szalonych ekoterrorystów.

Przetrwanie naszej cywilizacji na niebieskiej planecie zależy od szeregu czynników. Część z nich oddziałuje w dłuższym okresie czasu jak zmiana rozmiaru i względne położenie oceanów i kontynentów. Ten proces następuje cały czas a ludzkość nie do końca rozumie zasady dyslokacji płyt litosferycznych. Całkiem realne zagrożenia dla ziemskiego klimatu to również znaczne różnice w jasności Słońca, a także występujące okresowo zmiany orbity Ziemi. Problemem może być też pogorszenie przejrzystości atmosfery naszej planety z powodu aktywności wulkanicznej na Ziemi i związany z tym wzrost stężenia w atmosferze gazów cieplarnianych. Te procesy w naturalny sposób prowadzą do zwiększenia odbicia promieniowania słonecznego, co doprowadzi do ograniczenia ilości ciepła w głębi oceanów.

Obserwowane obecnie anomalie pogodowe mogą mieć różne przyczyny. Propaganda wskazująca na to, że to właśnie człowiek ma główny wpływ na klimat naszej planety prezentowana do znudzenia w mediach głównego nurtu jest już tylko żałosna i niezłomną wiarę w to, że Ziemia jest płaskim dyskiem wspartym na czterech krokodylach.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)